



Przymierze Łaski

Albowiem grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteście pod zakonem, lecz pod łaską – Rzym. 6:14.

Nim przejdziemy do głównego tematu rozważań, jakim jest Przymierze Łaski, spróbujmy wcześniej odpowiedzieć na pytanie: o jakim zakonie mówi w tym wersecie apostoł Paweł.

Co oznaczają słowa „nie jesteście pod zakonem”?

Z pewnością musimy odpowiedzieć, że mowa tu jest o Przymierzu Zakonu, które dotyczyło wcześniej Żydów, a które nie dotyczy Kościoła. Nie dotyczy Kościoła, ponieważ Pan Jezus „zniósł” zobowiązania tego Przymierza, czyli wypełnił je w całości, przez co stał się dziedzicem wszystkich jego obietnic. Paganie nigdy tak naprawdę pod nim się nie znajdowali, natomiast Żydzi znajdujący się pod Przymierzem Zakonu i chcący skorzystać z łaski, otrzymali taką możliwość. *On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzył w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka – Efezj. 2:15.*

Warto też zaznaczyć, że Zakon, to nie tylko „litera”, ale także „duch” prawa Bożego, który poucza do dziś i jest dla nas wskazówką, jak należy czynić. Pan Jezus nie przybił do krzyża przykazań, czy też Prawa Bożego. Na podstawie werseku z Kol 2:14 zauważamy, że to, co „przybił do krzyża”, to Przymierze Zakonu, którego Żydzi nie byli w stanie w pełni zachować.

Sam Zakon nie jest jeszcze Przymierzem.

Zakon to prawo Boże, to Boska wola, to Jego standard sprawiedliwości, który istnieje tak długo, jak Boży rząd. Prawo Boże jest niezmiennie, wieczne, doskonałe i oparte na Jego przymiotach.

Trudność może sprawiać fakt, że w Biblii słowo „zakon” używane jest w kilku znaczeniach i często mówi o samym prawie, a czasami odnosi się już do całego Przymierza Zakonu.

Nawet w przypadku, gdy mówi o samym prawie Zakonu, znajdziemy pewne różnice.

Najczęściej czytamy o „Zakonie” tam, gdzie mowa jest o 10 przykazaniach, czyli Dekalogu.

Jednak innym razem, czytamy już o „Zakonie”, gdzie mowa jest o wszystkich przepisach, ustawach, ofiarach i ceremoniach przekazanych przez pośrednika, Mojżesza (Łuk 2:22-24).

Czasami, pisząc o „Zakonie”, Biblia mówi o całych Księgach Mojżeszowych, czy też Księgach Przymierza, jak np. gdy król Jozjasz znalazł „księgi zakonu” (porównaj 2 Król. 22:8 i 2 Król. 23:3). Mówiąc też o Zakonie, czasami Biblia ma na myśli psalmy lub proroctwa, ponieważ czytamy w Ewangelii Jana 12:34 – *Ale lud mu odpowiedział: Słyszeliśmy z zakonu, że Chrystus trwa na wieki*, a skąd lud mógł to wiedzieć, że Chrystus trwa na wieki, jak nie na podstawie Psalmu 110:4, czy też Proroctwa Daniela 7:13-14.

Jednak we wszystkich powyższych przykładach, prawo, Zakon, czy też duch Prawa Bożego, Jego standard sprawiedliwości były i są niezmiennie, takie same, oparte na Bożych przymiotach.

Przymierze było na mocy Prawa Bożego.

To znaczy, że na podstawie Prawa Zakonu było zawarte Przymierze, nie odwrotnie. Najpierw Pan Bóg przedstawił swoje prawo, swoją wolę, tak aby ta druga strona wiedziała, co może i powinna zrobić, a co jest zabronione i na tej podstawie zawarł Przymierze.

I rzekł Pan do Mojżesza: Spisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem – 2 Mojż. 34:27.

Przymierze z Abrahamem

Przechodząc do tematu naszych rozważań, zwróćmy więc uwagę na najważniejsze obietnice opisane w Biblii, na zawarte Przymierze z Abrahamem, które mówiło „w nasieniu Twoim błogosławione będą wszystkie narody”. Podzielone ono było na dwie części, na dwa nasienia Abrahamowe „piasek i gwiazdy”, czyli – jak rozumiemy – cielesny oraz duchowy Izrael. W czasie nadania tego Przymierza Abraham był zaślubiony ze swoją żoną Sarą.

Do tych obietnic, tego Przymierza z Abrahamem, dodane zostało Przymierze Zakonu, które – można by powiedzieć – w pewien sposób zawiodło. Ten Zakon dla narodu żydowskiego nie sprawdził się z powodu ich słabości. Dlatego z woli Bożej zostało do pierwotnego Przymierza dodane kolejne, czyli Nowe Przymierze, z lepszym Pośrednikiem (Izaj. 42:6-7), które zastąpi w przyszłości Zakon (Jer. 31:31-34 lub Hebr. 8:13).

Trzy żony Abrahama

Jednak pełny obraz przedstawiony jest właśnie w trzech



żonach Abrahama, które pokazują odpowiednio różne okresy obietnic oraz inne możliwości:

- w Sarze – Przymierze Łaski (Gal. 4:26-28, Rzym 9:9);
- w Hagar – Przymierze Zakonu (Gal. 4:24-25);
- natomiast w Keturze — Nowe Przymierze (Hebr. 8:7-8).

Ta kolejność wydaje się nieprzypadkowa, ponieważ pierwszą żoną Abrahama była Sara. Przedstawia ona Przymierze Łaski, które było zaplanowane jako pierwsze, jednak długo Sara była bezdzietna.

Abraham miał 86 lat, gdy jako pierwszy urodził się Ismael, syn Hagar, który przedstawiać nam może cielesny Izrael, będący „w niewoli” Przymierza, pod którym się znajdował. Przymierze Zakonu, jak już wykazaliśmy, oparte było na warunkach, które obydwie strony miały wypełniać i miało także swojego Pośrednika w postaci Mojżesza.

To Przymierze nie było dane wszystkim, tylko zawarte zostało z narodem Żydowskim, cielesnym Izraelem (5 Mojż. 5:1-5). Zakon ten, był dany na pewien czas „z powodu przestępstw”, aż do czasu, gdy Pan Bóg uznał za słuszne i zesłał na świat Swojego Syna (Gal 3:19).

Dalej czytamy, że miał on szczególną rolę Przewodnika i Nauczyciela. *Zanim zaś przyszła wiara, byliśmy wspólnie zamknięci i trzymani pod strażą zakonu, dopóki wiara nie została objawiona. Tak więc zakon był naszym przewodnikiem do Chrystusa, abyśmy z wiary zostali usprawiedliwieni* — Gal 3:23-24.

Przez cały ten czas Sara była bezdzietna, nawet przechodziła upokorzenia ze strony Hagar, a czas mijał. Po upływie 13 lat, bo tyle miał Ismael, w trakcie nakazu obrzezki (1 Mojż. 17:25), w momencie, gdy można powiedzieć, że obietnica „w nasieniu Twoim błogosławione będą wszystkie narody” stawała się coraz mniej realna, aby zrealizowana była „z wolnej, na podstawie obietnicy”, Abraham wraz z Sarą otrzymują zapewnienie, że nadszedł słuszny czas i że to ona „stanie się matką narodów” i urodzi syna (1 Mojż. 17:15-16).

Dopiero więc jako drugi, gdy Abraham miał już 100 lat, rodzi się syn Sary, czyli Izaak. W obrazie ogólnym przedstawia on duchowy Izrael, Chrystusa, Głowę i Ciało. Gdy jednak popatrzymy później na szczegóły zaślubin Izaaka z Rebeką, zauważyć możemy w nim już samą Głowę oraz Rebekę jako Oblubienicę.

Izaak narodził się na podstawie Przymierza Łaski, które ustanowione było na długo przed Przymierzem Zakonu, ale jak wspomnieliśmy, było to przez ten czas Przymierze bezdzietne. Sara już była stara i nawet roześmiała się w sobie, mówiąc, że jest za późno i raczej niemożliwe, aby w tym wieku urodzić. Abraham

też dodaje: „My jesteśmy za starzy, aby urodziło nam się dziecko, *oby tylko Ismael pozostał przy życiu przed Twoim obliczem*” – 1 Mojż. 17:18.

W pewien sposób obietnica Boża była spełniona, bo Abraham nie musiał już – tak jak planował wcześniej – pozostawiać swojego dziedzictwa swojemu słudze (1 Mojż. 15:2-4). Ponieważ Abraham miał Ismaela, jego obietnice mogły być zaspokojone. Sara także nie liczyła na tak wielki cud. To pokazać nam może samo sedno Przymierza Łaski.

Wolą Bożą było jednak dać wspanialsze, wieczne przymierze. *Na to rzekł Bóg: Nie! Ale żona twoja Sara urodzi ci syna i nazwiesz go imieniem Izaak, a Ja ustanowię przymierze moje z nim jako przymierze wieczne dla jego potomstwa po nim* – 1 Mojż. 17:19.

Coś, na co nie zasłużyliśmy; coś, co jest życzliwością.

Apostoł Paweł w Liście do Rzymian tłumaczy, że *...darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym* – Rzym 6:23.

Apostoł Paweł wspomina, że chociaż przez jednego człowieka – bez wyjątku – na wszystkich ludzi przyszła śmierć, to jednak pewnej klasie została okazana życzliwość już w Wieku Ewangelii. *Lecz nie tak jak z upadkiem ma się sprawa z łaską; albowiem jeśli przez upadek jednego człowieka umarło wielu, to daleko obfitsza okazała się dla wielu łaska Boża i dar przez łaskę jednego człowieka, Jezusa Chrystusa* – Rzym. 5:15.

Nie dość, że taka możliwość dana została przed ustanowieniem Nowego Przymierza, to jeszcze ta klasa składać się może zarówno z pogan, jak i Żydów.

Mamy świadomość, że nasze uczynki były i są niedoskonałe, więc pomimo najszczerzych naszych starań, nie mogą być atrakcyjne dla Bożej sprawiedliwości.

Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu — 1 Jana 1:7.

Ten dar Boskiej łaski został umożliwiony, pomimo że na niego nie zasłużyliśmy – to niezastuzone miłosierdzie. Zbawił więc nas „dla miłosierdzia swego”, a to przez krew Pana Jezusa, *abyśmy usprawiedliwieni łaską jego, stali się dziedzicami żywota wiecznego* – Tyt. 3:5-7.

Nowe Stworzenie w Wieku Ewangelii korzysta z Boskiej łaski i zaproszenia. Przede wszystkim chce wykonywać Prawo Boże, a nawet czynić coś więcej, bo pragnie składać w ofierze wszelkie ziemskie prawa. Ta okazana życzliwość względem nas, to właśnie możliwość i przywilej



poświęcania samych siebie Jemu w ofierze. Nasz Pan ogląda taką ofiarę, a jeśli uzna za słuszną, kładzie ją na ołtarzu jako własną, aby była przyjemną wonią dla Ojca. ... *aby poganie stali się ofiarą przyjemną, poświęconą przez Ducha Świętego* (Rzym 15:16) lub jak mówi Apostoł Piotr: *I wy sami jako kamienie żywe budujcie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, aby składać duchowe ofiary przyjemne Bogu* przez Jezusa Chrystusa – 1 Piotra 2:5.

Ta niezasłużona łaska objawia się też w tym, że nasza ofiara może być poczytana jako godna przyjęcia, ponieważ zasługę nam są zasługi naszego Mistrza.

Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił – Efezj. 2:8-9.

Pamiętajmy więc o tym, że byliśmy lub mogliśmy być ... *bez Chrystusa, dalecy od społeczności izraelskiej i obcy przymierzom, zawierającym obietnicę, nie mający nadziei i bez Boga na świecie. Ale teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy* przez krew Chrystusową – Rzym. 2:12-13.

Szarkowicz Mateusz